

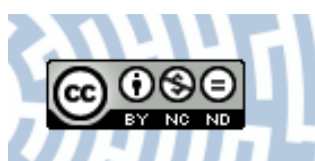


**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Andrzej Wójcik, „Cześć pieśni! Z dziejów śląskiego życia muzycznego i śpiewaczego. Szkice i materiały źródłowe. Część pierwsza do 1939 roku”, Wyd. Śląska Biblioteka Muzyczna, Katowice 2010, ss. 300 [recenzja]

Author: Antoni Reginek

Citation style: Reginek Antoni. (2011). Andrzej Wójcik, „Cześć pieśni! Z dziejów śląskiego życia muzycznego i śpiewaczego. Szkice i materiały źródłowe. Część pierwsza do 1939 roku”, Wyd. Śląska Biblioteka Muzyczna, Katowice 2010, ss. 300 [recenzja]. "Studia Pastoralne" (2011), Nr 7, s. 599-602.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

(mithin auch der jüdischen Tradition) wohl näher kommt als die kantige und harte cartesianische Analyse, die letztlich in ihren Ausläufern (und Gegenbewegungen!) das 20. Jahrhundert maßgeblich mitbestimmt hat. Es mag sein, dass man über den Umweg des „medialen Metrums“ – also mit Hilfe der technischen Extensionen des Menschen und infolge der Bewusstseinsveränderungen durch diese – wieder näher an sein entfremdetes Wesen gelangt.

Christian Wessely, Universität Graz

Andrzej Wójcik, *Cześć pieśni! Z dziejów śląskiego życia muzycznego i śpiewaczego. Szkice i materiały źródłowe. Część pierwsza do 1939 roku*, Wyd. Śląska Biblioteka Muzyczna, Katowice 2010, ss. 300, ISBN 978-83-925832-1-9.

Podjęte przez Andrzeja Wójcika studium badawcze dziejów śląskiego ruchu śpiewaczego i muzycznego zasługuje na duże uznanie i jest godne szerszego rozpowszechnienia. Najogólniej mówiąc, stanowi ono szlachetne pochylenie się z uznaniem i wdzięcznością nad spuścizną minionych pokoleń, dziedzictwem, które nie powinno zagać. Nie da się wykluczyć, że już w samej inicjatywie twórczego wysiłku i tak ukierunkowanych badań mogła się pojawić pewna wątpliwość: czy ma sens kolejne spisywanie dziejów śląskiego śpiewactwa? U aktualnego redaktora „Śpiewaka Śląskiego” i sekretarza Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, doskonale znającego choćby znamienite prace wybitnego i zasłużonego dokumentalisty społecznego ruchu muzycznego – Rajmunda Hankego, ten powyższy dylemat musiał wywoływać rozterki myślowe. A jednak okazało się, że warto było podjąć ten temat na nowo, w świeżym odczytaniu, po żmudnej penetracji nowych – starych, często nieznanych dotąd dokumentów. Bardzo ważną okazała się inspiracja – wielki jubileusz stulecia Śląskich Kół Śpiewaczych, a także utworzenie na Śląsku samodzielnego Związku Chórów i Orkiestr, po latach uczestniczenia w scentralizowanym ruchu w wymiarze ogólnopolskim. Słusznie autor zauważa, że podjęta w kwietniu 2009 roku decyzja oznacza „zwrócenie się ku tradycji, nawiązanie do historii” (s. 17), ale może wyraźniej należało zaznaczyć, iż nowy związek jest także kontynuatorem chlubnej działalności zorganizowanego społecznego ruchu muzycznego na Śląsku, wybitnych osiągnięć społecznego ruchu muzycznego na Śląsku w okresie, kiedy to, przy zmieniających się uwarunkowaniach społeczno-politycznych, twórczo funkcjonował Oddział Śląski PZChIO, należąc do przodujących w tej dziedzinie ośrodków w naszym kraju.

W czym tkwi decydujący walor recenzowanej publikacji, jaki jest jej podstawowy atut? Oto otrzymaliśmy za pośrednictwem Andrzeja Wójcika, i z jego wyboru, odczytane na nowo historyczne dokumenty o wymiarze szczególnego świadectwa,

będące potwierdzeniem wyjątkowej aktywności społecznego ruchu muzycznego na Śląsku. Barwne opisy faktów i wydarzeń, ukazane w nowym świetle motywy działania, ujmujący język narracji – to specyficzne walory recenzowanej książki. Całość publikacji obejmuje 11 rozdziałów, o wybranych wątkach tematycznych, na pozór luźno powiązanych ze sobą, ale przecież z wyraźną dominacją opisów życia śpiewaczo-muzycznego. Autor, badając gruntownie zachowane sprawozdania z działalności Związku (m.in. aneks s. 268–287 zawiera autentyczne protokoły zebrań), z całą oczywistością potwierdził jego niebywały rozwój organizacyjny i ponadprzeciętne osiągnięcia kulturotwórcze, wychowawcze, społeczne, patriotyczne. Słusznie też zauważył, realizowaną z dużym powodzeniem w Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, ideę jednoczenia poprzez śpiew i muzykowanie. Odkrywane na nowo szczegóły sprawozdań ujawniają także stałe dążenie do podnoszenia poziomu wykonawczego zespołów i wielką dbałość o zachowanie tradycji lokalnej. Z jednej strony, idąc za myślą Andrzeja Wójcika, „lektura tych dokumentów to jakby niedyskretne podglądanie przez dziurkę od klucza, albo podsłuchiwanie przez ścianę” (s. 15), ale jest też przecież i ta druga strona, odautorska próba analizy wydarzeń i oceny podejmowanych projektów. Stąd podziw i uznanie, traktowanie minionych dokonań w kategoriach paradygmatu, retrospektywne spojrzenie na minione dzieje z przeniesieniem myślowym do współczesności, bo przecież tylko tak można przyjąć stwierdzenie, że w badanych dokumentach „odnajdujemy wskazówkę, jak należy postępować, by zasłużyć sobie na miano kontynuatorów dzieła rozpoczętego przed stu i więcej laty przez oddanych sprawie Ślązaków i ich sprzymierzeńców” (s. 15). Nostalgicznie, ale i optymistycznie należy odczytać myśli autora o młodzieżowym ukierunkowaniu ruchu śpiewaczego na Śląsku:

Dzieje śląskiego ruchu śpiewaczo-muzycznego pokazują, że młodzież zawsze odgrywała w nim rolę pierwszoplanową. Można powiedzieć, iż to ona tworzyła ten ruch. Młodzi ludzie garnęli się do zespołów, chętnie śpiewali i działali. Młodzi ludzie z potrzeby serca i w zgodzie ze swą naturą otwartą i ciekawą świata „sposobiła chory śpiewaków i muzykantów”. Tak było na Śląsku Cieszyńskim i na Śląsku Górnym. Na całym Śląsku (s. 30).

Z taką nutą nadziei pokładanej w młodzieży może pisać jedynie doświadczony pedagog, zaangażowany w procesie edukacyjnym – Andrzej Wójcik jest od lat związany z Instytutem Muzyki na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Szczególnym atutem ocenianej pracy jest rozmyślnie wkomponowanie w podejmowane zagadnienia zapisów kronikarskich, niekiedy wręcz sensacyjnych, trafne operowanie dygresją, dzięki czemu czytelnik odbiera pewne znaczące tematy w odpowiednim kontekście historycznym i kulturowym, ale też może wchłonąć nabrzmiałe powagą treści w nieco lżejszym klimacie. To nie tylko pomaga w bardziej obiektywnej ocenie danych zjawisk, ale też przykuwa uwagę i sprawia, że po prostu książkę dobrze się czyta. Pod tym względem szczególnie trafne

jest „dziejowe opisanie” ważnego dla śpiewactwa roku 1910, o którym słusznie zauważa autor: „To nie był z pewnością rok zwykły!” (s. 57).

Znaczące jest w pracy Wójcika podkreślenie bliskiej relacji śpiewactwa śląskiego z nurtem życia religijnego, ze społecznością wyznaniową, zarówno rzymskokatolicką, jak i ewangelicko-augsburską. Te relacje zaznaczały się w kontaktach z duchowieństwem, z ważną rolą ks. Pawła Pośpiecha, zwłaszcza w początkach działania organizacji, ale przede wszystkim w aktywnym uczestniczeniu w życiu Kościoła, w liturgii, w sakralnym repertuarze każdego z zespołów, nie tylko poprzez śpiew, ale także przez udział zespołów instrumentalnych (zob. s. 73 n.).

Cenna jest myśl, odpowiednio podkreślona, o walorach chóralnego śpiewu, uczestniczenia we wspólnocie: „Powiada się, i słusznie, że chór to »krąg magiczny« wewnątrz którego dokonują się rzeczy niemożliwe gdzie indziej. Chóry łączą się w związki, które różną mają strukturę i sposoby działania odmienne, choć w zgodności celów są do siebie podobne” (rozdział VI, s. 113). Autor umiejętnie wkomponowuje ruch śpiewaczy w historyczne tło dziejów Śląska, przytacza jego pochwałę ustami dr. Juliusza Rogera, Stanisława Bejzy, rodziny Wallisów i in., ale także obrazuje sprawy na pozór prozaiczne, np. jak w sprawozdaniach i protokołach śląskiego związku śpiewaczego odnotowywano informacje o pracy i funkcjonowaniu biura (zob. s. 169 n.). Świetnie podkreślony został autorytet Stanisława Moniuszki wśród śląskich śpiewaków (*Druh Moniuszko nasz kochany*) i ciekawie ujęte w sprawozdaniach dzieje budowy jego pomnika, w tym wędrówka drewnianej makiety (zob. s. 182–194). Mamy także przedstawienie historii początków redakcji „Śpiewaka Śląskiego” i sensacyjnie brzmiące relacje o współtworzeniu przez chóry katowickiej rozgłośni Polskiego Radia (4 XII 1927), w tym nieznany dotąd w opracowaniach wątek współpracy Związku z pierwszym dyrektorem Radia Stefanem Tymienieckim. Niektóre treści o znaczeniu historycznym wymagałyby potwierdzenia dokumentacyjnego i odwołania w przypisie, np. dzieje muzykowania „na łące” w Rybniku ujęte w wyraźne ramy czasowe (lata 1496–1736) (zob. s. 228), czy dosyć konkretne informacje o początkach chórów niemieckich na Górnym Śląsku (zob. rozdział X, s. 235–236), tym bardziej że w innym miejscu autor słusznie podchodzi do takich szczegółowych danych z należytą ostrożnością, pisząc: „Pierwszy chór zapisany w kronikach śląskiego ruchu śpiewaczego pojawił się... Tak rozpoczętego zdania nie sposób dokończyć pewną informacją. Ostrożność tu wskazana...” (s. 234). Można mieć pewne zastrzeżenia do zbyt rozbudowanych niektórych części pracy, będących w luźnej relacji do podjętego tematu, chodzi tu np. o rozdział IV (s. 87–104). Są to właściwie eseje na temat wybranych zagadnień z historii muzyki, w tym zwłaszcza kościelnej, ale nie tylko, i wydaje się, że ta część nieco rozbija zasadniczy wątek podjętego studium.

Końcowa część pracy stanowi właściwy, zgodny z zarysowanym tematem epilog. Jakże dramatycznie brzmi relacja ze spotkania zarządu 19 stycznia 1939 roku, kiedy to „dyrygent związkowy i sekretarz przedstawili stan przygotowań

do ogólnośląskiego zjazdu w r. 1940”. Planowano, że zjazd „ma się stać wielką manifestacją, a płomieniem żaru musi imponować i poza granicami państwa”, a niestety, po 7 maja 1939 roku „dalszych zapisów sprzed wybuchu II wojny światowej w protokolarzu brak” (s. 254). Autor potwierdza, jak wiele w historii społecznego ruchu muzycznego na Śląsku można znaleźć budujących przykładów dzielności, wykazania się męstwem, odwagą, odpornością na wszelkiego rodzaju przeciwności. To właśnie z lektury dokumentów śpiewaczego związku dowiadujemy się, jak śpiew przynosił ulgę w cierpieniach, a duchowe umocnienie stanowiła wyraźna deklaracja: „jestem śpiewakiem, śpiewaczką”, potwierdzana życiową postawą – tyle, albo aż tyle!

Praca Andrzeja Wójcika, wydana przez Śląską Bibliotekę Muzyczną i Śląski Związek Chórów i Orkiestr, stanowi cenny naukowy wkład w dokumentowanie dziejów śląskiego ruchu śpiewaczego i muzycznego, a jej opublikowanie w roku zaszczytnego jubileuszu Śląskich Kół Śpiewaczych nabiera dodatkowego znaczenia i urasta do lauru wdzięczności wobec organizacyjnych i kulturowych dokonań naszych przodków.

Ks. Antoni Reginek, Uniwersytet Śląski

Kard. Tomáš Špidlík, Marko I. Rupnik, *Teologia pastoralna. Duszpasterstwo na nowe czasy*, tłum. polskie Krzysztof Stopa, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2010, ss. 444, ISBN 978-83-7580-159-0.

16 kwietnia 2010 roku zmarł w Rzymie czeski duchowny katolicki, kardynał Kościoła rzymskokatolickiego, jezuita, naukowiec Tomáš Špidlík¹. Dobrze się więc stało, iż Wydawnictwo Salwator z Krakowa przypomniało tego niezwyklego człowieka i teologa, wydając obszerną książkę pt. *Teologia pastoralna. Duszpasterstwo na nowe czasy*. Wersja oryginalna tej publikacji ukazała się w Rzymie w 2005 roku pt. *Teologia pastorale. A partire dalla bellezza*. We wstępie do tej edycji książki z 17 grudnia 2004 roku papież Jan Paweł II napisał m.in.:

¹ Tomáš Špidlík urodził się 17 grudnia 1919 roku w Boskovicach. Po ukończeniu nauki w swej rodzinnej miejscowości rozpoczął studia na wydziale filozofii na uniwersytecie w Brnie (1938). W 1940 roku wstąpił do nowicjatu jezuitów w Benešovie koło Pragi. Po zakończeniu wojny został wysłany do Maastricht (Holandia) na studia teologiczne. Tam też 22 sierpnia 1949 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W 1951 roku został wezwany do Rzymu, aby pracować w Radiu Watykańskim – prowadził tam audycje przeznaczone dla krajów komunistycznych. W 1955 roku obronił dysertację doktorską w Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie. Był wykładowcą patrystyki i teologii duchowej wschodniego chrześcijaństwa w wielu uniwersytetach Rzymu i świata, między innymi